

Sonia Dzierżyńska-Breś

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu [sonia.d@amu.edu.pl]

„Niewidzialne dzieci” – o sytuacji społecznej dzieci osób pozbawionych wolności

Abstrakt: Dzieci osób pozbawionych wolności w Polsce są pomijane nie tylko przez teoretyków, ale również przez praktyków związanych z pedagogiką resocjalizacyjną. Wciąż brak jest badań, które diagnozowałyby ich sytuację społeczną oraz działań wspierających tą zaniechaną przez instytucje pomocowe grupę, co czyni dzieci osób pozbawionych wolności „niewidzialnymi”. Dlatego też celem badań jakościowych, które przeprowadziłam w latach 2013–2014 było zdiagnozowanie sytuacji społecznej rodziny, w tym i dzieci osób pozbawionych wolności. Zrealizowałam wywiady pogłębione zarówno z żonami, jak i partnerkami skazanych (32 osoby), jak i ich dziećmi (12 osób) w ich miejscu zamieszkania. Badane rodziny podzieliłam na takie, które nadal utrzymywały kontakt z uwięzionym, jak i tymi rodzinami, które go zaprzestały. Skazani mężowie/partnerzy i ojcowie, odbywali karę w różnego rodzaju typach i rodzajach zakładów karnych. Próba badawcza dobrana była w sposób zróżnicowany, tak by uchwycić zmienność sytuacji społecznej rodzin. Wybrane rodziny charakteryzowały się również różnorodnym usytuowaniem społecznym. Pozwoliło mi to wyróżnić oraz scharakteryzować trzy typy sytuacji społecznej w której funkcjonują rodziny osób pozbawionych wolności, w tym i dzieci: (1) Sytuację społeczną rodziny skoncentrowanej na wspieraniu procesu resocjalizacji skazanego, (2) Sytuację społeczną rodziny sprionizowanej, pozostającej w opozycji do procesu resocjalizacji skazanego, (3) Sytuację społeczną rodziny skoncentrowanej na rekonstrukcji własnego otoczenia społecznego.

Słowa kluczowe: Sytuacja społeczna dzieci osób pozbawionych wolności, uwięzienie.

W literaturze tematu dzieciom osób pozbawionych wolności nadawane są rozmaite określenia, które mają w jak najbardziej czytelny sposób odzwierciedlić ich społeczną sytuację. Zaczynając od *forgotten victims of crime* – zapomnianych ofiar przestępstwa (Matthews 1983), *orphans of justice* – sierot sprawiedliwości (Shaw 1992), poprzez *victims of imprisonment* – ofiar uwięzienia (Cunningham, Baker 2003), kończąc na *cindirella of penology* – kopciuszkach penologii (Shaw 1987), czy *unseen victims of prison boom* – niewidzialnych ofiar boomu więziennego (Petersilla 2005). Jednak zaproponowana w 2008 roku przez Liz Gordon koncepcja *invisible children* – niewidzialnych dzieci – która odnosi się zarówno do etapu aresztowania rodzica, ustanawiania wyroku, okresu odbywania kary czy readaptacji, wydaje się najlepiej charakteryzować tę grupę (Gordon 2009). Na każdym z tych etapów dzieci skazanych są pomijane, a ich potrzeby marginalizowane. Są one niewidzialne zarówno dla teoretyków, jak i praktyków resocjalizacji. Jednym z dowodów na to twierdzenie jest wciąż przeważająca liczba państw niepotrafiących ustalić liczby dzieci, które mają przynajmniej jednego rodzica w zakładzie karnym. Jednym z takich krajów jest Polska (Simmons 2000).

Liz Gordon, badaczka z Nowej Zelandii, w 2009 roku rozpoczęła projekt, którego jednym z efektów było ustalenie trzech obszarów niewidzialności dzieci osób odbywających wyroki w zakładach karnych (Gordon 2009). Pierwszym z tych obszarów jest *institutional invisibility* – niewidzialność instytucjonalna. Dzieci osób pozbawionych wolności są ignorowane przez państwowe instytucje i pracujących w nich praktyków (Dzierżyńska-Breś 2016). W procedurach aresztowania polskiej policji wciąż istnieją poważne braki. Nie uwzględniają one zupełnie, bądź robią to tylko w niewielkim stopniu, ochrony dziecka podczas aresztowania rodzica. Zakłady karne, pomimo chęci i starań, także nie są w stanie zapewnić dzieciom odpowiednich warunków podczas widzeń. Wszakże są to instytucje, których nadzernym celem jest ochrona obywateli. Wiąże się to z architekturą budynków więziennych, zabezpieczeniami w nich stosowanymi i licznymi procedurami bezpieczeństwa, a nawet i wyglądem samego personelu więziennego. Instytucje pomocowe takie, jak MOPR, MOPS, nie podchodzą do problemów tychże dzieci odmiennie od innych przypadków, tym samym nie reagują adekwatnie do ich potrzeb, ani nie uwzględniają konieczności diagnozy pozostawionej na wolności rodziny, w tym i dzieci.

Drugi obszar dotyczy utraconego kontaktu często wbrew woli dziecka – *loss contact*. Dzieci osób pozbawionych wolności stają się „niewidzialne” już podczas aresztowania rodzica. W momencie, kiedy tak naprawdę istnieją najlepsze i największe szanse na to, by wymiar sprawiedliwości wypracował sobie dobre kontakty z rodziną. Jak wskazują na to liczne badania, to rodzina właśnie w okresie skazania i uwięzienia staje się czynnikiem chroniącym więźnia przed powrotem do przestępstwa (Szymanowska 2003; Barczykowska 2008, s. 347; Duff 2001; Farrington i in. 1996, s. 47–63; Machel 2014, s. 45–57). Brak informacji przeznaczonych dla najmłodszych, podobnie w przypadku dorosłych, brak możliwości ko-

rzystania z pomocy specjalisty: psychologa, pedagoga, wreszcie brak do momentu skazania i pierwszego widzenia rodzinnego możliwości bezpośredniego kontaktu z ojcem, wzmacnia dziecięcy lęk i przyczynia się do powstania licznych zakłóceń w funkcjonowaniu tychże dzieci. Zmienia się ich stosunek nie tylko do rodziny, ale i do całego systemu sprawiedliwości. Wymiar sprawiedliwości odmawiając rodzinom, a zwłaszcza dzieciom osób pozbawionych wolności, informacji, kontaktu i wsparcia w ich gotowości do współpracy, powoduje kształtowanie się u nich postaw opozycyjnych oraz buntowniczego podejścia do wszelkich instytucji związanych z resocjalizacją (Ambrozik 2016, s. 118).

Ostatni z obszarów związany z niezaspokojonymi i nierozpoznanymi potrzebami – *unmet needs* – jest rezultatem ignorowania dzieci osób pozbawionych wolności przez instytucje państwowe i społeczne. Skoro nie diagnozuje się ich społecznej sytuacji, to określenie ich potrzeb jest wciąż wielkim znakiem zapytania. Bez rozpoznania potrzeb nie jesteśmy w stanie podjąć efektywnego działania mającego za zadanie pomóc tym dzieciom przezwyciężyć trudy rodzicielskiego uwięzienia oraz strach przed przyszłym powrotem uwięzionego rodzica do domu. Ponieważ wbrew optymistycznym prognozom penitencjarnym rodziny odwrotnie niż skazani obawiają się powrotu swoich uwięzionych bliskich do domu (Dzierżyńska-Breś 2016). Największy problem wynikający z braku konkretnej i rzetelnej wiedzy na ten temat, związany jest z tym, iż większość sędziów, prokuratorów, kuratorów, pracowników społecznych, podejmując decyzje dotyczące dzieci uwięzionych rodziców, nie może przewidzieć jakie konsekwencje one przyniosą.

Sytuacja społeczna dzieci osób pozbawionych wolności w Polsce jest „niewidzialna”. Wciąż brakuje rodzinnego modelu pracy z rodzinami osób pozbawionych wolności, a w szczególności z dziećmi. W programach oddziaływań w zakładach karnych nie ma podstaw teoretycznych i oparcia w diagnozie. Zupełnie kuriozalne są sytuacje, kiedy program dotyczący relacji skazanych z dziećmi w ogóle nie zakłada ich udziału. Również organizacje pozarządowe czy instytucje państwowe wspierające rodziny nie zauważają problemu dzieci osób pozbawionych wolności. Sądzę iż po pierwsze wynika to z wciąż niewystarczającej wiedzy i badań na temat dzieci osób pozbawionych wolności, po drugie z braku indywidualnego podejścia do rodzin osób pozbawionych wolności, po trzecie z nadmiernej koncentracji systemu penitencjarnego na osobie skazanego, i po czwarte nieumiejętności oparcia i podbudowania praktyki wynikami badań naukowych (Barczykowska, Dzierżyńska-Breś 2013, s. 131–152; Murray 2008, s. 133–206). Jednym zdaniem diagnozując sytuację społeczną dzieci osób pozbawionych wolności czyni się je „widzialnymi”, wskazuje się na ich potrzeby i adekwatne metody pracy oraz pozwala zrozumieć podejmowane przez nie działania na tle sytuacji społecznej, której są podmiotami. Nie bez przyczyny jednym z celów moich badań jakościowych przeprowadzonych w latach 2013–2014 było zdiagnozowanie sytuacji społecznej rodziny, w tym i dzieci osób pozbawionych wolności.

Na potrzeby niniejszego tekstu przedstawię tylko część wyników odnoszących się do dzieci osób pozbawionych wolności zobrazowaną w ich własnych wypowiedziach¹. Do badań zostały zakwalifikowane dzieci skazanych w wieku od 10 do 18 roku życia. Próba dobrana była w sposób zróżnicowany, by uchwycić zmienność sytuacji społecznej rodzin osób pozbawionych wolności. Szczegółowa analiza badań własnych, jak i tych dotychczas zaprezentowanych w literaturze polskiej i zagranicznej, pozwoliła wyodrębnić trzy typy sytuacji społecznej rodzin osób pozbawionych wolności:

- 1) sytuację społeczną rodziny skoncentrowanej na wspieraniu procesu resocjalizacji skazanego;
- 2) sytuację społeczną rodziny sprionizowanej, pozostającej w opozycji do procesu resocjalizacji skazanego;
- 3) sytuację społeczną rodziny skoncentrowanej na rekonstrukcji własnego otoczenia społecznego.

W rodzinach reprezentujących typ I sytuacji społecznej skoncentrowanej na wspieraniu procesu resocjalizacji skazanego, uwięzieni mężowie/partnerzy i ojcowie przebywają w zakładzie karnym poniżej 5 lat. Najczęściej karę odbywają w więzieniach przeznaczonych dla osób pierwszy raz pozbawionych wolności, rzadziej w zakładach dla recydywistów. Jeśli jednak tak się dzieje, to wynika to z krótkiego okresu trwania związku (nie dłużej niż 2–3 lata) i dlatego, że jest to pierwsza kara, którą odbywają podczas trwania całej relacji. Uwięzienie męża/partnera i ojca jest dla rodziny szokiem powodującym chaos w wypełnianiu rodzinnych ról. Stosunki pomiędzy członkami rodziny stają się labilne, a wypełnianie rodzinnych funkcji zostaje zachwiane. Pozostawieni na wolności członkowie rodziny nie wiedzą jak działać w podobnej sytuacji, dlatego są otwarci na wsparcie i pomoc, których w początkowym okresie pozbawienia wolności intensywnie poszukują. Rodziny te swoją sytuację definiują jako kryzysową. W zależności od historii rodziny, społecznej reakcji na czyn skazanego i usytuowania społecznego z biegiem czasu trwania kary rodziny te mogą przekształcić się w rodziny sprizonizowane lub wyrzec się skazanego i zmienić swoją sytuację społeczną. Ten typ rodzin jest typem, przez który przechodzą wszystkie rodziny na początku przestępczej „kariery” męża/partnera i ojca (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 75–78).

W rodzinach naznaczonych uwięzieniem, o II typie sytuacji społecznej, rodzinne role są również sprizonizowane i skoncentrowane wokół osoby osadzonego oraz jego przestępczej „kariery”. Interakcje, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz systemu rodzinnego, wyróżniają się agresją, postawą roszczeniową i zamknięciem. Rodziny te najczęściej mieszkają w środowisku charakteryzującym się ubóstwem, występowaniem licznych problemów społecznych oraz utrwaloną, często wielopokoleniową, dysfunkcjonalnością. Ciekawą grupą społeczną reprezentującą również ten typ sytuacji społecznej są rodziny niezasymilowane, np. romskie, które

¹ Całość badań opublikowana w: Dzierżyńska-Breś 2016.

w obliczu uwięzienia męża/partnera i ojca również przyjmują ten sposób definiowania swojej sytuacji społecznej i zgodnego z nią działania. W rodzinach tych przestępczość jest sposobem na życie, traktowanym jako przejaw sprytu i umiejętność odnalezienia się w ich mniemaniu w „niesprawiedliwym” świecie. Mężowie/partnerzy i ojcowie odbywają długie wyroki lub często przebywają w zakładach karnych. Uwięzienie nie jest dla tego typu rodzin szokiem, a jedynie przypadkiem wliczonym w ryzyko. Przedstawiony typ rodzin bardzo dobrze funkcjonuje w obrębie instytucji pomocowych, wie gdzie udać się o pomoc i jak ją otrzymać (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 75–78).

Ostatni, III, typ sytuacji społecznej rodzin, charakteryzuje się zreorganizowanym układem ról i konfliktowymi stosunkami nie tylko ze skazanym, ale również pomiędzy pozostałymi na wolności członkami rodziny. Wypełnianie funkcji w tych rodzinach jest prawidłowe lub zachwiane. Cały system rodzinny w interakcjach wyróżnia się niechęcią co do przeszłości i zamknięciem. Rodziny te zrywają więź z osadzonym, a ich celem jest zrekonstruowanie dotychczasowego układu ról i stosunków. Częstym tego przejawem jest np. pojawienie się w rodzinie nowego partnera matki, co nasila konflikty panujące wewnątrz rodziny. Okres uwięzienia mężów/partnerów i ojców w tym przypadku wacha się od 5 lat do tych długoletnich. Sam czyn, za który odpowiada skazany, jego zachowanie w stosunku do rodziny oraz społeczna reakcja na zaistniałą sytuację są czynnikami, które decydują o rozpadzie rodziny. Rodziny rekonstruujące własną sytuację społeczną zmieniają środowisko zamieszkania, zrywają kontakty z dalszą rodziną i znajomymi, tylko po to, by zapomnieć o przeszłości (Dzierżyńska-Breś 2016, s.75–78).

W każdym z tych trzech typów sytuacji społecznych rodzin osób pozbawionych wolności egzystują dzieci. Interpretują one świat na podstawie codziennych obserwacji. Rodzina, a przede wszystkim rodzice, stają się odniesieniem, według którego modelują one swoje przyszłe społeczne role (Kieszkowska 2011/2012). Sytuacja pozbawienia wolności odbierana jest jako nagła i niepodlegająca kontroli (Kulesza, Trzópek 2003, s. 121–145). Dzieci w tych okolicznościach przybierają różnorodne postawy, zgodne z mechanizmami obronnymi, które przyjęły, etapem rozwoju, który reprezentują oraz zdefiniowaną sytuacją społeczną rodziny.

Sytuacja społeczna rodziny skoncentrowanej na wspieraniu procesu resocjalizacji skazanego

W rodzinach o tym typie sytuacji społecznej, dzieci zarówno przed, jak i po pozbawieniu wolności ojca, w większości za głowę rodziny uważają matkę. Gdy ojciec uważany był za głowę rodziny, jego aresztowanie doprowadziło do rodzinnego załamania. Sytuacja pozbawienia wolności męża/partnera i ojca zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku, pociągała za sobą chaos w wypełnianiu ról (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167):

Przypadek D

Tata zawsze o wszystko dbał. My z mamą o nic się nie martwiliśmy. On poszedł do tego więzienia tak nagle. To tak jakby nagle bomba w naszym domu wybuchła. Mama się załamała... Pomagam mamie jak tylko mogę (Michał, 12 lat).

Dzieci poprzez opiekę nad młodszym rodzeństwem, pomoc w codziennych obowiązkach, czy nawet podjęcie pracy zarobkowej (kolidującej z obowiązkiem szkolnym) starają się opanować domową sytuację:

Przypadek C

Chociaż nie lubię Izy, to chętnie zajmuję się bratem. [...] Czasami, jak jest pogoda dobra, to myjemy auta na światłach, albo zbieram jakiś złom. Zawsze z tego grosz wpadnie [...] Co ze szkołą wtedy? No nie chodzę... (Sebastian, 15 lat).

Rodziny o tym typie sytuacji społecznej albo otrzymywały pomoc i wsparcie od bliskich, albo też spotykały się z osamotnieniem, wyzwiskami i ostracyzmem społecznym. W pierwszym przypadku im większą pomoc otrzymywała rodzina, tym mniejsze było zaangażowanie dzieci w próby ustabilizowania rodzinnej sytuacji. W drugim przypadku reakcja społeczna z jaką spotykali się członkowie rodziny najczęściej doprowadzała do wyrzeczenia się uwięzionego męża/partnera i ojca i rozpadu rodziny (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167):

Przypadek E

Mamie nikt nie pomaga, została w tym wszystkim sama. [...] Czasem płaczę i ma dość. Jak tata dzwoni to czasami rzuca słuchawką (Martyna, 14 lat).

W rodzinach skoncentrowanych na wsparciu procesu resocjalizacji skazanego dzieci dzielą emocje swoich matek. Nawet jeśli nie wiedzą o pobycie ojca w zakładzie karnym:

Przypadek D

My z mamą ciągle płaczemy. Jak jesteśmy na widzeniach to zawsze siadamy najdalej od innych, tulimy się i płaczemy. Chcemy być razem! (Izy) (Michał, 12 lat).

Dobrych stosunków pomiędzy potomstwem a ojcem, które były pozytywne jeszcze przed pozbawieniem go wolności nie zniszczyła nawet krótkotrwała izolacja więzienna (Hairstone 2002, s. 48). Złe przeszłe stosunki, powodowały szybkie zobojętnienie dziecka na domową sytuację i negatywne postawy wobec uwięzionego. W rodzinach typu I sytuacji społecznej więź ojca z dziećmi, pomimo występujących w rodzinie problemów, była ciągle silna:

Przypadek C

Bez taty to wszystko nie ma sensu. Liczę dni do każdego widzenia. Chcę żeby już wrócił (Sebastian, 15 lat).

To stosunek matki dziecka do uwięzionego ojca, prócz relacji ojciec–dziecko, decydował o częstotliwości i jakości kontaktów. Matki w rodzinach osób pozbawionych wolności niezależnie od typu sytuacji społecznej pełniły funkcje *gatekeeperów* – strażników bram (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 46). Dlatego w rodzinach wspierających proces resocjalizacji, charakteryzujących się dobrymi stosunkami kobiet do skazanych mężczyzn, dzieci miały częsty – na miarę możliwości – kontakt z ojcem i były do niego zachęcane przez nie. W rodzinach, w których uwięzienie wiązało się z negatywnym odbiorem społecznych i odrzucającą reakcją bliskich, badane dzieci wstydzili się ojca (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167):

Przypadek E

Ja sobie tego nie wyobrażam. Jakby to była moja decyzja, to bym ojca do domu nie wypuściła. Najlepiej, żeby nie wracał. Znowu będą nas palcami wytykać (Martyna, 14 lat).

Rozbieżności występujące w rodzinach o typie I sytuacji społecznej spowodowane były przede wszystkim różnorodnym usytuowaniem społecznym. W rodzinach, gdzie przynajmniej jedno z rodziców miało wykształcenie wyższe lub odniosło sukces zawodowy, podział domowych reguł był jasny, a ich przestrzeganie konsekwentne:

Przypadek E

Matka to kary daje za wszystko. Ciągłe mnie kontroluje. Najwięcej wrzeszczy za złe oceny. Mówi, że 4 to nie ocena! Nagrody, taaaa chyba we śnie... [...] Ojciec nigdy mnie nie karał, raczej kupował to, co chcę. Zawsze do niego szłam jak ona mi czegoś nie pozwalała i to dostawałam (Martyna, 14 lat).

W pozostałych rodzinach reprezentujących ten typ sytuacji społecznej wyraźnie brakuje zarówno konsekwencji, jak i zasad postępowania. Kary wymierzane są dziecku niezależnie od popełnionego czynu, często naganne zachowanie pozostaje zignorowane, a drobne przewinienie srogo skarcone, co najczęściej wynika z nastroju i samopoczucia rodzica w danej chwili (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167):

Przypadek C

Mama nie zauważa mojego istnienia. Równie dobrze mógłbym wszystko z domu sprzedać i tak by nie widziała. Tata nie ma mnie za co karać. Nigdy nie wtrącał się w to, co robię, jakie mam oceny i z kim się kumpluję. Robię co chcę od kiedy pamiętam (Sebastian, 15 lat).

Dzieci w rodzinach o tym typie sytuacji społecznej są bardzo wrażliwe na społeczny odbiór ich sytuacji. Nie rozumieją one negatywnej reakcji bliższej czy dalszej rodziny, drwin rówieśników, odrzucenia ze strony innych ważnych dla nich osób. Niestety często biorą na siebie odpowiedzialność i obwiniają się za czyn popełniony przez ojca i nie potrafią sobie same z tym poradzić:

Przypadek D

Taty rodzice nie żyją. Dziadka nie poznałem, babci nie pamiętam. Przyrodnie siostry mnie nienawidzą. Jak mnie spotkają na ulicy, to na mnie krzyczą brzydkie wyrazy, a raz to nawet mnie szarpały. [...] Kiedyś słyszałem jak babcia krzyczała na mamę, że mogła za gołodupca z dziećmi się nie brać (Michał, 12 lat).

Sytuacja społeczna rodziny sprizonizowanej, pozostającej w opozycji do procesu resocjalizacji skazanego

Drugi typ sytuacji społecznej rodzin charakteryzuje się skrajnym oglądem rzeczywistości, dzieląc swój świat na bohaterskich, sprytnych i dbających o rodzinę skazanych, na skorumpowaną policję i mściwy, niesprawiedliwy sąd (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167). Mężowie/partnerzy i ojcowie niezależnie od tego, czy aktualnie znajdują się w zakładzie karnym, czy też nie, zawsze uważani są za głowę rodziny. W wypowiedziach dzieci pochodzących z tego typu rodzin można zdiagnozować zaburzone postawy w stosunku do tego, jaką rolę w rodzinie powinien wypełniać mężczyzna. Poza tym przebija się w nich wręcz nienawiść do wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza policji, jako głównego reprezentanta tej grupy. Przestępczość w tych rodzinach uważana jest za sposób zarabkowania. Kradzieże mienia, rozboje, włamania, oszustwa według tych rodzin świadczą o życiowym sprycie i zaradności. Dzieci są wręcz dumne z czynów ojców i nierzadko deklarują pójście ich drogą:

Przypadek B

Tata zawsze był odważny. On siedzi w więzieniu, bo policja jest zła. Mama mówi, że oni uwzięli się na tatę, bo mu zazdroszczą. U nas w domu to tata był najważniejszy, bo on przynosi pieniądze do domu, żebyśmy z mamą nie musiały się martwić. Teraz też on jest najważniejszy, tylko mama mówi, że kieruje wszystkim z paki (Nikoła, 10 lat).

Dzieci z rodzin o typie II sytuacji społecznej najczęściej nie mają domowych obowiązków, a ich czas wolny nie jest zorganizowany. Nieobecnego ojca najczęściej zastępują osoby z bliskiej rodziny, którym sytuacja uwięzienia nie jest obca (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167):

Przypadek A

Mamie pomaga teraz nasz tata (ojczym jest w zakładzie karnym – S.D.-B.). Może z nami mieszkać dopóki czegoś nie znajdzie... (Agnieszka, 13 lat).

Dzieci w tych rodzinach solidaryzują się ze swoimi rodzicami. Za nimi negują system sprawiedliwości i źle odnoszą się do strażników więziennych, wychowawców, policji:

Przypadek B

Mama to czasem płakała na początku. Ja też płakałam. Tacie było smutno i czasami jak go odwiedzamy, to mówi, że te chu... mogłyby go w końcu wypuścić (Nikola, 10 lat).

W rodzinach typu II sytuacji społecznej więź między ojcem a dziećmi, choć zaburzona, była silna. Bliscy oczekiwali na powrót skazanego. Jednak z powodu zaburzonych rodzinnych ról, stosunków i funkcji, rodzina wcale nie stanowiła w tym przypadku ochrony przed powtórny popełnieniem przestępstwa. Wręcz przeciwnie, oczekiwano, że następnym razem uwięziony będzie bardziej uważać i nie da się przylać (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167).

W wypowiedziach badanych dzieci wyraźnie widać zaburzenia w prezentowanym przez nie systemie wartości. Wszechobecny w tych rodzinach temat konfidentów, tłumaczenie zbrodni, czy obraźliwe odnoszenie się do wymiaru sprawiedliwości był czymś normalnym, powszechnie poruszonym przy okazji rodzinnych rozmów.

Przypadek A

Dla mnie to ważna jest miłość, żeby być kochanym. [...] Miłość to jest takie uczucie, że się jest dla kogoś całym światem, tak jak mama dla Dawida. [...] Tata to jej chyba nie kochał. Dawid dla mamy zrobi wszystko, nawet by zabił. Kogo? No takiego pierdolonego psa (policjanta – S.D.-B.). Jak zabijesz z miłości, to nie jest to coś złego (Agnieszka, 13 lat).

W rodzinach o tym typie sytuacji społecznej panuje wychowawczy chaos. Brak jasnych reguł postępowania, egzekwowania odpowiedzialności za swoje czyny i konsekwencji.

Badane dzieci zostały zapytane również o ich relacje z rodziną: dziadkami, wujostwem i kuzynami. Paradoksalnie to właśnie w rodzinach sprizonizowanych dzieci najmniej przejmowały się negatywnymi reakcjami innych. Nie była to sytuacja wyjątkowa, rodziny te zamieszkują środowiska, w których pobyt któregoś z sąsiadów w zakładzie karnym jest sytuacją zwyczajną (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167):

Przypadek A

Ja swoich dziadków od mamy i od taty to nie znam. Może parę razy ich tylko widziałam. Mama mówi, że babcia jej i nas nie chce znać. Wujek (brat mamy – S.D.-B.) czasami nas odwiedzał, ale on jest też w więzieniu. Ja to z rodziny to mam tylko siostry, mamę, tatę i Dawida (Agnieszka, 13 lat).

Każde z dzieci niezależnie od reprezentowanego typu sytuacji społecznej musiało poradzić sobie z negatywną reakcją szkolnych kolegów i czasami, niestety, nauczycieli. Jedyną różnicą jest fakt, że w rodzinach sprizonizowanych, dzieci naj-

lepiej radzą sobie z negatywnym odzewem, po prostu są one przyzwyczajone do takich reakcji i przez lata pobytu ojców czy innych członków rodziny w zakładzie karnym zdążyły wytworzyć mechanizmy obronne:

Przypadek B

Nauczycielki nie wiedzą, że tata jest w więzieniu. Mama mówi, że one są głupie i lepiej im nie mówić, bo problemy będą. [...] Jedna koleżanka z klasy się dowiedziała i czasem mi dokucza i mówi, że mój tata zgnije w więzieniu (Nikola, 10 lat).

Sytuacja społeczną rodziny skoncentrowanej na rekonstrukcji własnego otoczenia społecznego

Ostatni z typów sytuacji społecznej to sytuacja społeczna rodziny skoncentrowanej na rekonstrukcji własnego otoczenia społecznego. Badane kobiety w tych rodzinach deklarują rozpad swojego związku ze skazanym. Potomstwo najczęściej ocenia ojca negatywnie, poza paroma przypadkami, kiedy to najstarsi synowie w rodzinie negowali postawę matki i zgłaszali chęć zamieszkania z ojcem, gdy ten opuści zakład karny. Dzieci czasami nie pamiętały ojca, ponieważ rozpoczął on odbywanie kary gdy były małe (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167):

Przypadek F

Jak tata poszedł do więzienia, to byłem mały jeszcze. Trochę tylko pamiętam. Rodzice wrzeszczeli na siebie strasznie. U nas to raczej mama rządziła. Potem jak taty nie było, to mama poznała Mietka, no i to go bardziej znam jak tatę (Tomek, 12 lat).

W rodzinach o tym typie sytuacji społecznej dzieci prezentują różnorodne postawy w stosunku do uwięzionego ojca. Te, które albo były zbyt małe by go zapamiętać, albo mają negatywne wspomnienia nim związane, utożsamiają się ze swoimi matkami i negują postać ojca. Pomagają w domowych obowiązkach i starają się nie sprawiać problemów. Najstarsi synowie, pozostający w pozytywnych relacjach z ojcem, identyfikują się z nim i krytycznie odnoszą do działań matek (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167):

Przypadek H

Pffff, a po co mam jej pomagać (Marcel, 13 lat).

Przypadek K

Z siostrą sprzątamy, chodzimy na zakupy nawet gotować się nauczyłyśmy. Mama nie musi nic w domu robić (Karolina, 14 lat).

Dzieci z rodzin skoncentrowanych na rekonstrukcji własnego otoczenia społecznego możemy podzielić na trzy grupy. Do pierwszej zaliczają się dzieci, które w związku z uwięzieniem ojca odczuwają silny stres. Nie jest on jednak spowo-

dowany jego brakiem, a raczej pogarszającą się sytuacją materialną i mieszkaniową lub społecznym odbiorem. W drugiej grupie znajdują się dzieci z rodzin dla których uwięzienie dotychczasowego domowego tyrana przyniosło ulgę i radość. Ostatnia, trzecia grupa, to te dzieci (najstarsi synowie – S.D.-B.), które stoją po stronie skazanego, a swoim zachowaniem i postawą negują wszelkie działania podejmowane przez matkę (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167).

Rodziny o III typie sytuacji społecznej to rodziny, w których negatywne stosunki pomiędzy matką a uwięzionym ojcem najbardziej przekładają się na jego kontakt, a raczej jego brak, z dziećmi. W innych sytuacjach często same badane dzieci nie miały ochoty na jakąkolwiek formę komunikacji ze skazanym. Wprost przeciwnie chciały go wymazać ze swojej pamięci:

Przypadek H

Listy do taty piszę, chociaż matka to nie może tego znieść. I dobrze jej tak. Jak tata dzwoni i ja odbieram to gadamy. Raz babcia odłączyła mi telefon z wtyczki (Marcel, 13 lat).

Przypadek F

Mama z tatą nie rozmawia, no to ja też nie (Tomek, 12 lat).

W rodzinach reprezentujących III typ sytuacji społecznej dorosłym było obojętne w jaki sposób dzieci spędzają wolny czas. Zajęci swoimi sprawami i ratowaniem sytuacji materialnej rodziny nie kontrolowali tego, co one robią. Krzyk i przemoc były jedynymi formami wymierzania kary (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167):

Przypadek L

Jak matka na mnie wrzeszczy, to zamykam jej drzwi przed nosem, albo wychodzę, ale się wtedy wkurza [hahahaha] (Tomasz, 15 lat).

Dzieci w tych rodzinach często włączane są w rodzinne konflikty. Od bliskich słyszą wyzwiska i kpiny oraz stają w obronie własnych matek. W wyniku częstych, przykrych doświadczeń związanych z reakcją społeczną na uwięzienie ojca, dzieci wypracowały sobie różnorodne sposoby radzenia sobie z sytuacją. W tym względzie jest ona najtrudniejsza w porównaniu do dzieci z innych grup (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167):

Przypadek G

Rodziców taty nigdy nie poznaliśmy. Najstarszy brat (syn z poprzedniego małżeństwa ojca – S.D.-B.), czasem zadzwoni, jak go mama prosi, żeby pogadał z Marcelem. A tak to tylko babcia Marylka nam pomaga. Dziadek nigdy nic nie mówi. Kiedyś się pokłócił z mamą i powiedział, że ona nie jest już jego córką. Mama strasznie płakała wtedy (Paulina, 11 lat).

Sytuacja uwięzienia męża/partnera i ojca jest poważnym obciążeniem dla rodziny. Skutki prizonizacji są trudne do przezwyciężenia dla osób dorosłych, często potrzebują one pomocy profesjonalistów. Tym trudniej radzą sobie z nimi dzieci (Bloom 1993; Boswell 2002, s. 14–26). Henryk Machel wskazał, iż działania psychokorekcyjne powinny w takim samym stopniu dotyczyć skazanych, jak i ich rodzin (Machel 2014, s. 45–57). Dzieci osób pozbawionych wolności, w zależności od sytuacji społecznej, wykształcają w sobie różnorodne modele przystosowania (Dzierżyńska-Breś 2016, s. 144–167). Dzieci z rodzin wspierających proces resocjalizacji skazanego skarżą się na liczne problemy emocjonalne i psychologiczne. To ta grupa najczęściej wykazuje objawy zespołu stresu pourazowego. Rodziny reprezentujące typ sytuacji społecznej skoncentrowanej na rekonstrukcji własnego otoczenia społecznego przyjmują jedno z dwóch wzajemnie wykluczających się stanowisk. Pierwsze związane jest z wyrzeczeniem się skazanego i przyjęciem negatywnych postaw w stosunku do niego. Drugie, najczęściej dotyczące najstarszych synów w rodzinie, wiąże się z gloryfikacją uwięzionego ojca i deklaracją zamieszkania z nim i wspierania go w stabilizacji. Dzieci w rodzinach o typie sytuacji społecznej sprizonizowanej, stojącej w opozycji do procesu resocjalizacji skazanego, wykształciły w sobie najciekawsze strategie radzenia sobie z uwięzieniem rodzica. W ich czarno-białym świecie zasad, „czarne” oznacza wszystko to, co dotyczy systemu sprawiedliwości: sędziowie, policjanci, pracownicy socjalni, kuratorzy. W oczach dzieci są oni tymi „złymi”, w przeciwieństwie do uwięzionego, który został skazany za życiowy spryt i z zawiści. Dzieci te w przeciwieństwie do pozostałych grup sytuacji społecznych są wręcz dumne z jego postępowania i przyrzekają pójście w jego ślady.

Przedstawione wyniki badań i rozważania miały za zadanie wskazać na te aspekty, które w działalności resocjalizacyjnej wciąż stanowią pole do eksploracji. Nierozpoznane, nie tylko utrudniają proces powrotu skazanego do społeczeństwa, ale wręcz przyczyniają się do powstawania cyklu przestępczość–karanie. Już ponad 30 lat temu Roger Shaw zwrócił uwagę, że bez uwzględnienia skutków jakie uwięzienie wywiera na dzieci, pomijamy w swoich badaniach i działaniach grupę poważnie zagrożoną przestępczością (Shaw 1987). Czyniąc dzieci osób pozbawionych wolności „niewidzialnymi” karzemy niewinne ofiary, przyczyniając się do dziedziczenia przestępczości na następne pokolenia. W czasach współczesnych zdanie to jest wciąż alarmująco aktualne, a dzieci więźniów nadal czekają na pomoc i wsparcie.

Abstract: „Invisible children” – about social situation of prisoners children

Children of prisoners in Poland are ignored not only by researchers, but also by the practitioners connected with resocialization. There is still lack of research which would diagnosis social situation of prisoners children and institutions which would support and help them.

All of this makes children of prisoners “invisible”. That’s why the main aim of my quality researches, which I had conducted in years 2013–2014 was diagnosed the social situation of prisoners families, including their children. I had realized interview both with prisoners wife’s and life partners (32 persons) and their children (12 persons), in the place of their residence. I divided tested families on such which have contact with convicted and such which hadn’t contact with him. Convicted husbands/ life partners and fathers were held in different kinds and types of prisons. The research sample were selected in differential way to capture the variability of the families social situation. Selected families were also in different social position. This allowed me to distinguish and characterize the three types of social situation in which are the families of prisoners, including children: (1) The social situation of the family focused on supporting the resocialization of the prisoners, (2) The social situation of the prisonized, which is in opposite to the process of resocialization, (3) social situation of the family focused on the reconstruction of their own social environment.

Key words: Social situation of prisoners children, imprisonment.

Bibliografia

- [1] Ambrozik W., 1983, *Sytuacja dziecka z rodziny alkoholycznej, w kulturowo zaniedbanym regionie wielkiego miasta*, Poznań.
- [2] Ambrozik W., 2016, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu odziałowań*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- [3] Barczykowska A., 2008, *Sytuacja życiowa rodzin osób pozbawionych wolności*, [w:] *Rodzina i praca z perspektywy wyzwań i zagrożeń*, (red.) L. Golińska, B. Dudek, Łódź.
- [4] Barczykowska A., Dzierżyńska-Breś S., 2013, *Profilaktyka oparta na wynikach badań naukowych (evidence based practice)*, „Resocjalizacja Polska”, nr 4, s. 131–152.
- [5] Bloom B., 1993, *Why Punish the Children? A Reappraisal of the Children of Incarcerated Mothers in America*, „The IARCA Journal”, 6/14–17.
- [6] Boswell G., 2002, *Imprisoned Fathers: The Children’s View*, „Howard Journal of Criminal Justice”, 41(1).
- [7] Cunningham A., Baker L., 2003, *Waiting for Mommy: Giving a Voice to the Hidden Victims of Imprisonment*, Canada: Centre for Children and Families in the Justice System, London.
- [8] Duff R.A., 2001, *Punishment, Communication and Community*, Oxford University Press.
- [9] Dzierżyńska-Breś S., 2016, *Sytuacja społeczna rodzin osób pozbawionych wolności*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- [10] Farrington D.P., Barnes G.C., Lambert S., 1996, *The Concentration of Offending in Families*, „Legal and Criminology Psychology” 1, s. 47–63.
- [11] Gordon L., 2009, *Invisible Children: A Study of the Children of Prisoners*, PILLARS, Report, Christchurch.
- [12] Hairstone J.C.F., 2002, *Prisoners and Families; Parenting Issues During Incarceration*, U.S. Department of Health and Human Services 01.
- [13] Hałas E., 2006, *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

- [14] Kieszowska A., 2001/2012, *Rodziny uwięzionych*, Kielce.
- [15] Kubiak-Krzywicka W., 2010, *Interakcyjno-kontekstualny model zaburzonej socjalizacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- [16] Kulesza M., Trzópek J., 2003, *Zmiana stylu życia jako efekt przezwyciężenia kryzysu – szansa czy konieczność?*, [w:] *Kryzys, interwencja i pomoc psychologiczna. Nowe ujęcia i możliwości*, (red.) D. Kubacka-Jasiecka, K. Mudyń, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- [17] Machel H., 2014, *Rodzina skazanego, jako współuczestnik jego resocjalizacji penitencjarnej, readaptacji i reintegracji społecznej*, „Resocjalizacja Polska” 7, s. 45–57.
- [18] Matthews J., 1983, *Forgotten Victims: How Prison Affects the Family*, Londyn.
- [19] Murray J. 2008, *The Effects of Parental Imprisonment on Children*, [w:] *Crime and Justice: A Review of Research*, (red.) M. Tonry, University of Chicago Press, Chicago, Vol. 37, s. 133–206.
- [20] Petersilla J., 2005, *From Cell to Society: Who Is Returning Home?*, [w:] *Prisoner Reentry and Crime in America*, (red.) J. Travis, Ch. Visher, Cambridge University Press, Cambridge.
- [21] Pohleman J., Eddy J.M., 2012, *Relationship Process and Resilience in Children with Incarcerated Parents: A Handbook for Researches and Practicioners*, Urban Institute Press, Washington DC.
- [22] Reykowski J., 1986, *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*, Warszawa.
- [23] Shaw R., 1987, *Children of Imprisoned Fathers*, Bungay, England: Richard Clay.
- [24] Shaw R., 1992, *Imprisoned Fathers and the Orphans of Justice*, [w:] *Prisoners’ Children: What Are the Issues?*, (red.) R. Shaw, Routledge, London.
- [25] Silverman D., 2010, *Prowadzenie badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- [26] Simmons Ch., 2000, *Children of Incarcerated Parents*, California Research Bureau, Sacramento.
- [27] Szymanowska A., 2003, *Więzienie i co dalej?*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.